

CZY UDA SIĘ UKRÓCIĆ SAMOWOLĘ KURATORÓW ? (sądy administracyjne budzą nadzieję)

Sądy wydają rozumne wyroki w sprawach dotyczących organizacji sieci szkół. A działający **prawem kaduka**¹ kuratorzy, podjudzani przez resort edukacji, wciąż je ignorują, realizując „politykę”, która jest im dyktowana, choć jest sprzeczna z prawem. Bo jak inaczej zakwalifikować podejmowane w komforcie nieponoszenia za nie **żadnej** odpowiedzialności decyzje, które skutkują lekceważeniem pieniędzy społeczności lokalnej i obniżaniem jakości edukacji?

Minister edukacji – ten sam, który sabotuje polską edukację, zgadzając się od ponad 5 lat na systematyczne zaniżanie części oświatowej subwencji ogólnej – oraz działający w jego imieniu kurator zmuszają (w majestacie niekonstytucyjnej interpretacji przepisów) gminy do działania:

- w sposób niecelowy i nieoszczędny, wbrew zasadom efektywności i racjonalności, określonym w art. 44 ust. 3 ustawy o finansach publicznych (a przecież to samorząd a nie kurator ponoszą odpowiedzialność prawną za gospodarowanie finansami społeczności lokalnej);
- wbrew interesowi społeczności lokalnej, określonemu w jej imieniu przez demokratycznie wybrane organy samorządu terytorialnego, zgodnie z art. 16 Konstytucji (a przecież to samorząd a nie kurator ponosi odpowiedzialność przed społecznością, która wybrała swoich przedstawicieli, a nie kuratora),

WSA w Warszawie orzekając w sprawie Zakroczymia „ustalił podstawy i zakres ingerencji organu administracji rządowej - kuratora oświaty w decyzje organu stanowiącego, prowadzącego szkołę, dotyczące likwidacji szkoły”. Sąd orzekł, że organ nadzoru pedagogicznego, wydając na podstawie art. 89 ust. 3 Prawa oświatowego opinię w sprawie likwidacji szkoły samorządowej, **działa wyłącznie według kryterium legalności.**”

W konkluzji Sąd zaznaczył: „**Trzeba jeszcze raz podkreślić, że gmina wykonuje zadania w zakresie prowadzenia szkół podstawowych jako zadania własne, działając na własną odpowiedzialność. Wobec tego ingerencja w istocie o charakterze nadzorczym w tę jej samodzielność wymaga konkretnej podstawy ustawowej i może być usprawiedliwiona jedynie niezgodnością z prawem zamierzonych działań.**”

Warszawski WSA nie po raz pierwszy zakwestionował bezzasadne wymysły kuratorów, zaakceptowane przez MEN. Np. Sopot wygrał spór z kuratorem/MEN-em w sprawie przeniesienia zespołu szkół z gorszego do lepszego, nowego budynku (!). Sprawa trwała prawie dwa lata. Po uprawomocnieniu miasto przesała wyrok sądu do kuratora z wnioskiem o wydanie – zgodnie z orzeczeniem – pozytywnej opinii i ją otrzymała.

Burmistrz Zakroczymia słusznie zapowiada skierowanie (po uprawomocnieniu się wyroku WSA) pozwu wobec Skarbu Państwa z roszczeniem o pokrycie strat, jakie społeczność Zakroczymia poniosła wskutek bezpodstawnej opinii kuratora i MEN-u. Zakroczym może w tej sprawie liczyć na wsparcie Związku Miast Polskich.

Moim zdaniem po uprawomocnieniu się wyroku sądu ws. negatywnej opinii kuratora, podtrzymanej przez MEN, dotyczącej sieci szkół, nie trzeba ponawiać wniosku, tylko **wezwać wojewodę** (to jest organ nadzoru) a **w ostateczności kuratora** (jest urzędnikiem wojewody) **do wydania postanowienia zgodnego z wyrokiem sądu**. W przypadku odmowy albo upływu wynikającego z przepisów ogólnych terminu powinno się **zawiadomić prokuratora o popełnieniu przestępstwa przez administrację rządową**. Zmuszanie do ponoszenia nieuzasadnionych kosztów jest **działaniem na szkodę gminy, ściganym z art. 231 kodeksu karnego** (trzy lata odroczone bardzo się przydadzą niektórym kuratorom a nawet wojewodom...). W tej sprawie czekamy na opinię prawników.

Jeszcze jedna rada – sposób przeciwny w praktyce przez wiceprezydenta Poznania ds. edukacji, śp. Macieja Frankiewicza. Nie zlikwidował szkoły, która była nieefektywna i zbędna w bogatej sieci szkół miasta, tylko spowodował, że liczba dzieci a w ślad za tym nauczycieli i pozostałych pracowników wynosiła zero (*likwidacja bez likwidacji*)... Miasto przestało ponosić nieuzasadnione wydatki *bez taski* kuratora.

Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP

¹ **Prawem kaduka**, bo Konstytucja wymienia zamknięty katalog organów nadzoru nad działalnością JST. Nie ma w nim kuratora ani ministra...